Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: czwartek, 11, luty 2016 23:00
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1631

Działają już wszystkie punkty darmowych porad. Nie ma ani oficjalnych skarg ani pochwał. Co trzeba udoskonalić da się ocenić dopiero z czasem.

To główne wnioski z posiedzenia sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, które odbyło się 10 lutego br. W trakcie spotkania posłowie przyjęli informację ministra sprawiedliwości na temat realizacji postanowień ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej.

- *Od 1 lutego działają już wszystkie przewidziane punkty nieodpłatnej pomocy prawnej. Jest ich 1524. Zakładano, że 743 z nich prowadzić będą organizacje pozarządowe, jednak w praktyce powierzono je 642 organizacjom. Stało się tak m.in. z powodu niewyłonienia żadnej organizacji w otwartym konkursie ofert, czy też niepodpisania przez wyłonioną organizację umowy o prowadzenie punktu* – wyjaśniał Łukasz Piebiak, podsekretarz stanu w resorcie sprawiedliwości. Pozostałe 882 punkty są prowadzone przez adwokatów i radców prawnych. – *Nie znamy jeszcze liczby udzielonych porad. Takie dane będziemy właśnie otrzymywać. Będą znane po 10 lutego* – dodawał wiceminister. Łukasz Piebiak przyznał także, że ze względu na opóźnienia w uruchomieniu środków przez rząd w styczniu nie działało jeszcze kilkadziesiąt punktów. Podkreślił jednak, że jest to już przeszłość.

Nie każdy może

Wystąpienie wywołało szereg pytań ze strony posłów. Niektóre były powtórką tego, co budziło wątpliwości jeszcze na etapie prac legislacyjnych. Tak było na przykład z definicją osób uprawnionych do nieodpłatnej pomocy prawnej. Ocenia się, że ustawa dotyczy 21 mln osób, w tym 3 mln biednych, jednakże taka liczba nie oznacza, że zakres ustawy jest wystarczający. A w praktyce odmowa pomocy jest źle odbierana przez społeczeństwo. – *Dobrze byłoby wiedzieć kto odchodzi z kwitkiem i dlaczego* – proponowała poseł PiS Anna Kwiecień. – *Powinniśmy chyba spotkać się po pierwszym kwartale, żeby uzyskać dane* – dodawała. Jednakże w ocenie wiceministra resortu sprawiedliwości uzyskiwanie takich danych nie jest aktualnie technicznie możliwe. A to dlatego, że wymaga zmian w prawie, jednak nie na zasadzie szybkiej nowelizacji ustawy.

– *Czy są ograniczenia w udzielaniu porad, bo takie głosy do mnie docierają. Ile to kosztuje państwo?* – dopytywała poseł PiS Beata Matysiak - Pielucha.

- *Krąg osób uprawnionych do nieodpłatnych porad definiuje ustawa. Nie obejmuje wszystkich mieszkańców i jest to wybór ustawodawcy* – odpowiadał wiceminister Piebiak. Tłumaczył on także, że ewentualne poszerzenie katalogu beneficjentów będzie łączyło się ze wzrostem kosztów realizacji tego zadania, na które w tym roku przeznaczono 94 mln zł, w latach kolejnych środki te wzrastają, np. w roku 2017 będzie ich o 2 mln więcej.

Kuriozum ustawy jest np. to, że nie obejmuje grup najbardziej potrzebujących, czyli np. samotnych rodziców borykających się z problemem egzekucji alimentów. Jednak z pomocy może skorzystać dziecko takiego rodzica. Zatem w praktyce rodzic może w jego imieniu przyjść po pomoc do punktu porad.

Dyskusyjna jakość

Poseł PiS Jerzy Wilk kwestionował jakość udzielanych porad. Twierdził, że darmową pomoc świadczą

Phoca PDF

prawnicy słabi i tani. Popierał także zarzut słabej dostępności do bezpłatnych prawników. – *Porady pewnie są dobre i gorsze. Ustawa funkcjonuje niewiele ponad miesiąc. To trochę wcześnie, żeby ją ocenić* – ripostował Łukasz Piebiak. Wyjaśnił on ponadto, że do Ministerstwa Sprawiedliwości nie wpływają skargi na osoby niekompetentne. Jeśli takowe dotrą, resort będzie się nimi zajmował. Z kolei Karol Dałek, zastępca dyrektora Departamentu Zawodów Prawniczych w resorcie przypominał, że poziom pomocy udzielanej przez adwokatów i radców prawnych musi być zgodny z obowiązującymi zasadami. Nad prawidłowością wykonywania zawodu przez te grupy prawników czuwają zaś korporacje zawodowe.

Po interwencje

Podczas dyskusji pojawiały się także propozycje, aby punkty nieodpłatnej pomocy prawnej pomagały także w interwencjach prawnych. W ocenie europosła Janusza Wojciechowskiego Polacy nie potrzebują kolejnego dostępu do porad prawnych, bo ten już jest zapewniony. Brakuje natomiast miejsc, które pomogłyby interweniować w rozwiązywaniu problemów. – *Ludzie potrzebują sprawiedliwości. Pomoc prawna powinna być połączona z interwencją. Ludzie odsyłani od drzwi do drzwi, bo im nie przysługuje pomoc prawna czują się fatalnie* – argumentował europoseł.

Dziś z prośbą o interwencję obywatel może zwrócić się do biura poselskiego, senatorskiego czy do Rzecznika Praw Obywatelskich. Jednak i tam nie zawsze znajdzie pomoc. Jak przypominał poseł PO Waldy Dzikowski, są sytuacje, w których posłowie muszę odmówić interwencji. – *Muszę jednak zawsze wyjaśnić danej osobie dlaczego tak się dzieje* – mówił. Przedstawiciele resoru sprawiedliwości tłumaczyli zaś, że pojęcie porad prawnych jest węższe niż porad obywatelskich a minister nie jest organem pomocy społecznej.

Pojawiały się także pomysły, aby to starostwie czy wójtowie nadzorowali udzielanie porad. Taka propozycja byłaby z wielu względów trudna to zaakceptowania. Dyrektor Dałek przypominał, że adwokatów i radców prawnych obejmuje tajemnica zawodowa a nie każdy włodarz jednostki samorządowej jest prawnikiem, który może ocenić jakoś porady.

Nie pochopnie

Głos w dyskusji zajął także Grzegorz Kubalski, zastępca dyrektora biura Związku Powiatów Polskich. Potwierdził on informację resortu co do tego, że działają już wszystkie punkty pomocy. Także i on przyznawał, że na obecnym etapie trudno jest oceniać kwestie ich działalności. Przypomniał także, że same powiaty w trakcie prac legislacyjnych zastanawiały się, czy punkty nie powinny świadczyć pomocy obywatelskiej. – *Poruszana była także kwestia, aby pomocą objąć szerszy krąg uprawnionych. Jednak nasze uwagi nie zostały uwzględnione* – zaznaczał. Dyrektor Kubalski zwrócił się także z apelem, aby nie dokonywać pochopnie oceny tego, jak w praktyce funkcjonuje realizacja ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej i w konsekwencji jej nie nowelizować bez głębszego zastanowienia. Jak uzasadniał, do tego potrzebna jest perspektywa co najmniej kwartału oraz dane statystyczne a nie na przykład doniesienia prasowe, które nie koniecznie są wiarygodnym źródłem. Grzegorz Kubalski oceniał, że w zmniejszeniu liczby odsyłanych z punktów pomocy osób nieuprawnionych pomóc może odpowiednie informowanie o tym, komu poradnictwo przysługuje. Argument ten podzielił wiceminister Piebiak.

Powiatowy rzecznik

Phoca PDF

Odnosząc się do pomysłu ewentualnych interwencji dyrektor Kubalski zaproponował, aby wzorem powiatowych rzeczników praw konsumenta powstali powiatowi rzecznicy praw obywatelskich. W kwestii kontroli jakości udzielanych porad Grzegorz Kubalski przyznał, że powinny się tym zajmować korporacje zawodowe a nie samorządowe.

Na koniec poseł KUKIZ'15 Andrzej Maciejewski, przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej zaproponował, aby Związek Powiatów Polskich zebrał wnioski i sugestie wynikające z funkcjonowania ustawy w praktyce. Ministerstwo Sprawiedliwości poprosił o udostępnienie danych z kart nieodpłatnej pomocy. Na bazie tych materiałów jeszcze w tym roku Komisja będzie mogła dokonać merytorycznej a nie politycznej oceny zagadnienia.

Phoca PDF